
POCZĄTEK KOŚCIOŁA

1. Z radością uczestniczymy w rodzinnych jubileuszach. Chętnie świętujemy urodziny czy rocznicę zawarcia małżeństwa. **Jako chrześcijanie należymy też do rodziny dzieci Bożych, którą jest Kościół.** Czy zastanawialiśmy się kiedykolwiek, dlaczego ta szczególna wspólnota nie obchodzi nigdy rocznicy swego powstania?

2. Dzieje się tak, ponieważ Kościół nie powstał w jednym określonym momencie. Jego tworzenie można by raczej nazwać długotrwałym, rozpoczętym przed wiekami procesem, który będzie trwał aż do ostatecznego wypełnienia. Nastąpi ono, gdy Chrystus powtórnie przyjdzie na ziemię (por. KKK 769). Jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, pierwszym etapem powstawania Kościoła był **zamyśl zrodzony w sercu Boga Ojca** (por. KKK 759) i **wyrażony od początku świata poprzez różne znaki** (por. KKK 760); kolejnymi zaś etapami były: **przygotowanie w czasach Starego Testamentu** (por. KKK 761-762), **ustanowienie Kościoła przez Jezusa Chrystusa** (por. KKK 763-766) i **objawienie go światu w dniu Zesłania Ducha Świętego** (por. KKK 767-768).

3. Prapoczątek Kościoła sięga zatem chwili, kiedy nie istniał jeszcze ani człowiek, ani świat. Jak bowiem naucza Katechizm, **przyczyny powstania Kościoła należy szukać w odwiecznej woli Boga, który chciał, by ludzie osiągnęli zbawienie nie pojedynczo, lecz we wspólnocie** (por. KKK 759). Realizacja tej idei trwa od początku świata. Szczególne przygotowanie do założenia Kościoła dokonało się w czasach Starego Testamentu. Gdy ludzie przez grzech zniszczyli jedność z Bogiem i między sobą, Bóg postanowił ją przywrócić i zawarł przymierze z narodem Izraela. Tym samym nadał mu godność ludu Bożego (por. Wj 19,5-6). Lud ten miał być wzorem zjednoczenia wszystkich narodów (por. Iz 2,2-5; KKK 762). Niestety, Izraelici przez grzechy zerwali to przymierze, konieczne więc stało się zawarcie Nowego Przymierza, które ustanowił Jezus Chrystus (KK 9, KKK 762). Zapowiedział On też nadejście Królestwa Bożego. **Zgodnie z wolą Ojca zostało ono zapoczątkowane już na ziemi w założonym przez Jezusa Kościele (por. KKK 763). Jego historycznym załącznikiem i początkiem jest „mała trzódka” (Łk 12,32), czyli ci, których Jezus zgromadził wokół siebie i dla których jest Pasterzem.** Założonej przez siebie wspólnocie „Pan Jezus nadał (...) strukturę, która będzie trwała aż do całkowitego wypełnienia Królestwa” (KKK 765). Niezmiernie doniosłym momentem było ustanowienie dwunastu apostołów z Piotrem na czele. Reprezentują oni dwanaście pokoleń Izraela i stają się fundamentem Kościoła oraz całego Królestwa Bożego (por. KKK 765).

Kluczowym wydarzeniem w procesie powstawania Kościoła było ofiarowanie się Jezusa dla naszego zbawienia, uprzedzone w ustanowieniu Eucharystii, a zrealizowane na krzyżu (por. KKK 766). Znakiem początku i wzrastania Kościoła - Oblubienicy Chrystusa jest wypływająca z boku Zbawiciela krew i woda. Pięknie określił to św. Ambroży, mówiąc:

„Jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół narodził się z przebitego serca Chrystusa, który umarł na krzyżu” (KKK 766). Rodzący się Kościół reprezentują tam Matka Jezusa Maryja i umiłowany uczeń – św. Jan.

Kiedy Zbawiciel ustanowił Kościół na ziemi, już po swoim wniebowstąpieniu zesłał Ducha Świętego. Dzięki temu darowi wspólnota przestała być anonimową grupą wyznawców Jezusa, lecz ujawniła się wobec świata jako Kościół, który rozpoczął publiczne głoszenie Ewangelii. Od tej chwili jego zadaniem jest prowadzenie wszystkich ludzi do zbawienia (por. KKK 767). Ludzkie zdolności członków Kościoła to jednak za mało, by skutecznie głosić Dobrą Nowinę. Dlatego też Duch Święty wciąż udziela Kościołowi darów, dzięki którym Ewangelia może być głoszona na całym świecie (por. KKK 768).

Warto podkreślić, że **Kościół ziemski nie jest wieczny, lecz trwać będzie tylko do momentu „chwalebego powrotu Pana”** (KKK 769), kiedy to osiągnie swoje wypełnienie. Zanim to nastąpi, wspólnota wyznawców Chrystusa była, jest i będzie poddawana wielu ciężkim próbom. Po ich pokonaniu „wszyscy sprawiedliwi (...) zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca” (KKK 769).

4. Zapamiętajmy: Powstawanie Kościoła jest długotrwałym procesem, w którym uczestniczyły wszystkie Osoby Boskie. Kościół powstał z woli Boga Ojca, został ustanowiony i zapoczątkowany przez Syna Bożego, natomiast objawia się światu, trwa i uświęca dzięki Duchowi Świętemu. Działalność Kościoła na ziemi zakończy się wraz z powtórным przyjściem Jezusa.

LUD BOŻY

1. Niektórzy ludzie, w tym niestety również niektórzy chrześcijanie, utożsamiają Kościół jedynie z instytucją o zasięgu międzynarodowym. Dla innych jest on tylko dobrze funkcjonującą organizacją religijną, jeszcze inni mówią, że Kościół to duchowieństwo z Papieżem na czele. Takie rozumienie Kościoła jest jednak niepełne.

2. **Kościół bowiem został utworzony i uporządkowany na tym świecie jako Lud Boży, społeczność wierzących w Chrystusa, w której z ustanowienia Bożego obowiązuje ustrój hierarchiczny. Lud ten kierowany jest przez następcę św. Piotra i biskupów pozostających z nim w łączności.** Wierni, czyli członkowie tej społeczności, to zarówno świeccy chrześcijanie, jak i święci szafarze, czyli duchowni. Wśród wiernych są także tacy, którzy poświęcają się Bogu w życiu konsekrowanym, żyjąc w zakonach lub instytutach świeckich.

3. Jak naucza Sobór Watykański II, „**podobalo się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud**, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył. Przeto wybrał sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał (...). Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie (...). Chrystus ustanowił to nowe przymierze, to znaczy nowy testament, w swojej krwi, powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrosć się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym” (KKK 781). Członkiem tej społeczności, której Założycielem i Głową jest Jezus Chrystus, staje się człowiek nie przez narodziny fizyczne, ale przez wiarę w Chrystusa i przyjęcie chrztu świętego. Prawem, które obowiązuje w tej wspólnotce, jest nowe przykazanie miłości, zgodnie z którym ludzie winni wzajemnie miłować się tak, jak Chrystus ich umiłował (por. J 13, 34). Wreszcie, do tego nowego Ludu Bożego, stanowiącego narzędzie zbawienia wszystkich i posłanego do całego świata, powołani są wszyscy ludzie i wszystkie narody (por. KK 9; 13). Ta powszechna wspólnota wierzących w Chrystusa wyraźnie różni się od wszelkich ugrupowań religijnych, etnicznych, politycznych czy kulturowych, znanych w historii. Owa społeczność posiada pewne charakterystyczne cechy. Przede wszystkim jest ona Ludem Bożym, czyli – jak powie św. Piotr Apostoł – „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1 P 2, 9). Opierając się na tych słowach z Pierwszego Listu św. Piotra, Sobór Watykański II naucza, że **nowy Lud Boży jest ludem kapłańskim, prorockim i królewskim** (por. KK 10). Osoby, które stają się członkami tej społeczności, dostępują udziału w zadaniach Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla. Jako ci, których Chrystus Pan „uczynił kapłanami Bogu i Ojcu swojemu” (por. Ap 1, 6), wierni są wezwani do tego, by składać Bogu duchowe ofiary przez pełne wiary korzystanie z sakramentów, modlitwę, świadectwo świętobliwego życia, wyrzeczenie, cierpienie i czynną miłość.

Jako uczestnicy proroczej funkcji Chrystusa, członkowie Ludu Bożego winni trwać w wierze Apostołów, pogłębiać jej rozumienie, szerzyć żywe świadectwo o Chrystusie i być Jego świadkami w świecie. Wreszcie mając udział w królewskim zadaniu Chrystusa, który „nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28), członkowie Ludu Bożego powinni urzeczywistniać swoją godność królewską, służąc Chrystusowi w tych, z którymi On się utożsamia, mianowicie w ubogich, cierpiących, opuszczonych, bezbronnych i potrzebujących (por. Mt 25, 35 – 45).

4. Zapamiętajmy: „Kościół jest Ludem Bożym, ponieważ spodobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz ustanowić ich jako lud, zgromadzony w jedności z Ojcem i Synem, i Duchem Świętym” (KomKKK 153). „Do Ludu Bożego wchodzi się przez wiarę i chrzest” (KKK 804). Jako członkowie tego ludu jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za Kościół. Troszcząc się o jego rozwój poprzez życie sakramentalne, modlitwę, pogłębianie wiedzy religijnej i uczynki miłości, potwierdzamy naszą godność członków Ludu Bożego i przyczyniamy się do rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi.

KOŚCIÓŁ – CIAŁEM CHRYSYUSA

1. Od wieków uczeni próbują zgłębić tajemnicę ludzkiego ciała, poddając je wszechstronnym badaniom. Fakt, że składa się ono, jak stwierdzają naukowcy, z około 600 miliardów komórek, świadczy o tym, że jest niesamowicie skomplikowaną strukturą i stanowi niezwykle tajemnicę, której poznanie przerasta na razie możliwości naszego rozumu.

2. Tak jest również w przypadku **Kościoła** nazywanego **Ciałem Chrystusa**. Teologowie mówiąc o nim dodają, że Kościół – w odróżnieniu na przykład od Ciała Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii świętej - jest **mistycznym (czyli duchowym) Ciałem Chrystusa**. Źródłem życia społeczności Kościoła nie są bowiem siły naturalne. Kościół żyje i jest jednoczony działalnością Ducha Chrystusowego, co odróżnia go od każdej ziemskiej społeczności.

3. Skąd wzięło się określenie Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa? Sformułowanie to wywodzi się z **listów św. Pawła** (por. 1 Kor, Rz, Ef), **który porównał w nich Kościół, czyli wspólnotę ochrzczonych, do ludzkiego ciała**. W Pierwszym Liście do Koryntian czytamy: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało (...). Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem (...). Wy przeto jesteście ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12,12-13,27). Święty Paweł mówiąc w ten sposób o Kościele wskazuje na **jedność wszystkich ochrzczonych z Chrystusem – Głową** oraz na **zjednoczenie pomiędzy sobą**. Jest to tajemnicze – właśnie mistyczne zjednoczenie, gdyż z jednej strony stanowimy jedność, ale równocześnie każdy z nas pozostaje sobą. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że Chrystus „udzielając (...) swego Ducha, ukształtował swoich braci, wezwanych spośród wszystkich narodów, jako swoje Mistyczne Ciało” (KKK 788; por. KK 7). **Istotę Kościoła określanego jako Ciało Mistyczne, stanowi bycie duchowym organizmem, którego Założycielem i Głową jest Chrystus udzielający mu zbawczej łaski**. Jedność mistycznego Ciała Chrystusa najpełniej wyraża się wtedy, gdy gromadzimy się na Eucharystii i zbieramy się wokół ołtarza jako jedna wspólnota - młodzi i starsi, rodzice i dzieci, świeccy i duchowni. Możemy wtedy również najpełniej zjednoczyć się z Chrystusem jako Głową mistycznego Ciała, przyjmując Jego realne Ciało w Komunii świętej. To zespolenie Jezus zapowiedział na kartach Ewangelii, mówiąc: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). **Duszą tego ciała - wspólnoty ochrzczonych - jest Duch Święty** „który (...) całe ciało ożywia, jednoczy i porusza” (KK 7). Ta „jedność Ciała Mistycznego rodzi i pobudza wśród wiernych miłość” oraz „przewycięża wszystkie podziały” (KKK 791; por. KK 7), w myśl słów świętego Pawła: „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście jednym w Chrystusie Jezusie (Ga 3,27-28)” (KKK 791;

por. KK 7). Podobnie jak ludzkie ciało rośnie w sposób fizyczny, tak Ciało mistyczne rozwija się i wzrasta duchowo. „Abyśmy wzrastali ku Niemu, naszej Głowie, Chrystus rozdziela w swoim Ciele, którym jest Kościół, dary i posługi, przez które pomagamy sobie wzajemnie na drodze zbawienia” (KKK 794).

Czy jako członkowie mistycznego Ciała Chrystusa, trwamy w Nim, przyjmując regularnie Komunię świętą? Czy wykorzystujemy otrzymane od Boga dary do pomocy innym członkom Kościoła we wzrastaniu w wierze?

4. Zapamiętajmy: Określenie Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa uwydatnia prawdę, że jest on żywym organizmem o społeczno-religijnym, nadprzyrodzonym charakterze. W organizmie tym ochrzczeni tworzą mistyczną nierozdzieloną jedność z Chrystusem – Głową Kościoła oraz między sobą. Spoiwem i zasadą tej jedności jest Duch Święty.

KOŚCIÓŁ JEST ŚWIĘTY

1. Pamiętamy być może, jak podczas Roku Jubileuszowego 2000 papież Jan Paweł II, ubrany w fioletowe szaty, przed słynną Pietą Michała Anioła w Bazylice św. Piotra prosił o przebaczenie win, jakich chrześcijanie dopuścili się w ciągu wieków. Wśród najcięższych grzechów ludzi Kościoła Papież wymienił podziały wśród chrześcijan, wojny religijne, nieufność i nietolerancję wobec innych kultur i religii. A przecież składając wyznanie wiary wypowiadamy słowa „wierzę w święty Kościół powszechny”. Jak zatem pogodzić grzeszność członków Kościoła z wyznaniem wiary w jego świętość?

2. Zjawisko grzechu i słabości w Kościele jest faktem bezspornym i widocznym od samych jego początków. **Nie grzeszność jednak, ale właśnie świętość stanowi istotę Kościoła.** Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kościół jest (...) nieskazitelnie święty. Chrystus bowiem jako Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem doznaje czci jako «sam jeden Święty», umiłował Kościół jako swoją oblubienicę, wydając zań samego siebie, aby go uświęcić. Złączył go ze sobą jako swoje ciało i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Kościół jest więc «świętym Ludem Bożym», a jego członkowie są nazywani świętymi” (KKK 823).

3. Na czym opiera się ta nauka? Już u początków istnienia Kościoła św. Paweł w Liście do Efezjan pisał, że Chrystus umiłował i oczyścił Kościół, aby był on chwalebny, nie mający skazy, święty i nieskalany (zob. Ef 5, 26-27). **Kościół, chociaż składa się z grzesznych ludzi, przez Chrystusa niesie uświęcenie. To w nim także Jezus Chrystus złożył „całą pełnię zbawczych środków”.** W nim wreszcie zdobywamy świętość dzięki łasce Bożej (por. KKK 824).

Stanowiąc Kościół jesteśmy wspólnotą świętych, bo otrzymaliśmy chrzest święty, uczestniczymy w świętej Eucharystii, przyjmujemy inne sakramenty. Poprzez Kościół doświadczamy wspólnoty z Maryją, aniołami, apostołami i świętymi. W naszych czasach II Sobór Watykański przypomniał prawdę o naszym powszechnym powołaniu do świętości, a Jan Paweł II w Liście Apostolskim „Novo millennio ineunte” wskazał na ideę świętości jako nadrzędną dla życia i działalności Kościoła.

Powróćmy jeszcze do wspomnianego na początku paradoksu świętości i grzeszności: Kościół Chrystusowy jest święty, choć składa się z grzesznych ludzi. Każdy z jego członków, niezależnie od pełnionej funkcji, jest grzesznikiem i każdy został objęty zbawieniem Chrystusa. Kościół ma więc świadomość, że tu na ziemi naznaczony jest świętością jeszcze niedoskonałą (KK 48). Dlatego „podejmuje pokutę i odnowę” (KK 8).

Czy potrafimy uzasadnić świętość Kościoła? Czy pragniemy świętości osobistej i czy do niej dążymy? Czy rozumiemy sens odnowy Kościoła? Czy widząc gorszące sytuacje w Kościele, skupiamy się jedynie na ich krytyce, zamiast pamiętać o słowach Jezusa: „Ten rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem” (Mt 17,21)?

4. Zapamiętajmy: „Kościół jest święty, ponieważ jego twórcą jest najświętszy Bóg; Chrystus wydał się na ofiarę, aby go uświęcić i uczynić go uświęcającym; Duch Święty ożywia go miłością. W nim została złożona cała pełnia zbawczych środków. Świętość jest powołaniem każdego członka Kościoła (...). Kościół zalicza do swego grona Maryję Dziewicę i niezliczonych świętych jako wzory i orędowników. Świętość Kościoła jest źródłem uświęcenia (...) grzeszników, potrzebujących zawsze nawrócenia i oczyszczenia” (KKK 165).

KOŚCIÓŁ JEST POWSZECHNY

1. Apostołowie i ich następcy otrzymali od Chrystusa nakaz: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19). Posłannictwo to pełni Kościół w różny sposób - zależnie od miejsca, mentalności ludzi, tradycji, warunków społecznych, ekonomicznych, kulturalnych i politycznych. Przekraczając wszelkie bariery i podziały ludzkie, układy i ustroje, Kościół objawia swoją powszechność.

2. Słowo „**powszechny**”, czyli „katolicki” oznacza „uniwersalny”, czyli „cały” lub „zpełny” (por. KKK 830). Przymiotnik ten określa uniwersalny Kościół, który obejmuje swą działalnością cały świat, nauczając całości prawdy Chrystusowej. Kościół Katolicki jest więc powszechny w odróżnieniu od tych wspólnot, które uznają tylko część prawdy, albo chcą być kościołami określonego narodu, kręgu kulturowego czy jednej warstwy społecznej.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kościół jest powszechny, ponieważ jest w nim obecny Chrystus. «Tam gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół powszechny». Istnieje w nim pełnia Ciała Chrystusa zjednoczona z Głową, w wyniku czego Kościół otrzymuje od Niego «pełnię środków zbawienia», której On chciał mu udzielić: poprawne i pełne wyznanie wiary, integralne życie sakramentalne, posługa święceń w sukcesji apostoelskiej. W tym podstawowym znaczeniu Kościół był już powszechny w dniu Pięćdziesiątnicy i taki będzie aż do dnia Paruzji. Kościół jest powszechny, ponieważ został posłany przez Chrystusa do całego rodzaju ludzkiego” (KKK 830 –831).

Powszechność Kościoła jest doskonale uzasadniona biblijnie. Według Pisma Świętego Bóg, który sam jest obejmującą wszystko rzeczywistością, chciał, aby pełnia Jego bóstwa zamieszkała w Chrystusie, by przez Niego zjednoczyć wszystko i pojednać ze Sobą (por. Kol 1,19-20; por. Ef 1,9-10). Do pełni orędzia o zbawieniu należy również to, że całe jego bogactwo może się objawić jedynie poprzez wejście w różnorodność narodów świata i ich kultur (por. Ef 3,8-12; Kol 1,24-28). Stwierdzenie: **„Kościół jest powszechny” oznacza więc: Kościół głosi pełną wiarę i zbawienie każdemu człowiekowi i całej ludzkości; Kościół dysponuje pełną prawdą i wszystkimi środkami potrzebnymi do zbawienia.**

3. W jaki sposób urzeczywistnia się **powszechność Kościoła**? Przede wszystkim przez to, że Kościół jest posłany na cały świat, by głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16,15; Mt 28,19-20), a będąc Kościołem miejscowym, w ściśle określonym historycznym miejscu, jest zarazem Kościołem uniwersalnym, obejmującym cały świat. Każdy Kościół miejscowy i Kościół jako całość potrzebują dla siebie pełni darów, służb, stanów, czyli grup, które realizują chrześcijaństwo na różny sposób, w stanie duchownym, zakonnym i świeckim. Kościół jest więc znakiem „jedności całego rodzaju ludzkiego” (por. KK 1); znakiem i prekursorem przekraczania w Chrystusie rozmaitych ograniczeń.

Powszechność jest dla Kościoła nie tylko darem, ale i zadaniem. Kościół jest bowiem mesjańskim Ludem Bożym, który choć nie obejmuje faktycznie wszystkich ludzi, to jednak jest załączkiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego (por. KK 9). Istniejąca więc już powszechność Kościoła ma być dopiero urzeczywistniona w pełni poprzez jego działalność misyjną.

Powszechność Kościoła jest niestety przyćmiona podziałami w jego łonie. Poprzez rozbicie między chrześcijanami Kościół nie traci wprawdzie swej powszechności, jednak utrudnia mu ono - w konkretnym życiu - uwypuklenie jej pełni, czyli katolickości, pod każdym względem (por. DE 4). Pełnię katolickości osiągnąć można tylko drogą właściwie pojmowanego i realizowanego ekumenizmu.

Powszechność Kościoła to również dar i zadanie dla każdego z nas. Czy mamy tego świadomość? Czy przez własne świadectwo wiary, szacunek dla drugiego człowieka, postawę misyjną, ukazywanie Chrystusa, dialog i troskę o jedność chrześcijan przyczyniamy się do ukazywania powszechności Kościoła?

4. Zapamiętajmy: „Kościół jest katolicki to znaczy powszechny, ponieważ jest w nim obecny Chrystus. (...) Kościół głosi całość wiary; nosi w sobie i rozdziela pełnię środków zbawienia i jest posłany do wszystkich narodów, zwraca się do wszystkich ludzi i obejmuje wszystkie czasy i kultury” (KomKKK 166).

KOŚCIÓŁ JEST APOSTOLSKI

1. Ilekroć składamy wyznanie wiary, wyrażamy naszą wiarę w Kościół: „jeden, święty, powszechny i apostołski”. Są to cztery przymioty Kościoła, nierozdzielnie ze sobą powiązane. Wskazują one na istotne jego rysy i posłania (czyli zadania), otrzymane od Chrystusa (KKK 811). Każdy z tych przymiotów ma określoną treść. Jednym z nich jest **apostolskość** Kościoła. Czy jednak właściwie rozumiemy ten przymiot Kościoła? Co to znaczy, że Kościół jest apostołski? Jakie konsekwencje wynikają z tego rysu Kościoła – także dla nas?

2. Najogólniej można powiedzieć, że Kościół jest apostołski, „ponieważ jest zbudowany na Apostołach” (KKK 857). Jest on apostołski w potrójnym znaczeniu: po pierwsze – „był i pozostaje **oparty na «fundamencie Apostołów»** (Ef 2,20; Ap 21,14), świadków wybranych i posłanych przez samego Chrystusa”; po drugie – „zachowuje i przekazuje, z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka, **dobry depozyt i zdrowe zasady usłyszane od Apostołów**”; i po trzecie – „w dalszym ciągu – aż do powrotu Chrystusa – **jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów** dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, to znaczy Kolegium Biskupów; są w tym wspomagani «przez kapłanów» w jedności «z następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła»” (KKK 857).

3. Mówiąc o rysie apostołskim Kościoła należy najpierw zwrócić uwagę na samo „**posłanie**” Apostołów, jak to czyni Katechizm Kościoła Katolickiego. Punktem wyjścia jest tutaj stwierdzenie, że Jezus jest „Posłanym” Ojca. Na początku swojego posłania powołał On i ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki (Mk 3,13-14). „Od tej chwili będą oni «posłani»” (KKK 858). To właśnie w nich Jezus kontynuuje własne posłanie przez Ojca (Mt 10,40). Od Niego też otrzymali **nakaz misyjny** oraz moc do jego wypełniania. Podejmując swoje posłannictwo, Apostołowie byli świadomi, że spełniają je w imieniu Chrystusa (2 Kor 5,20). Dobrze wiedzą, że pozostają wybranymi świadkami Zmartwychwstania i fundamentem Kościoła, co stanowi element nieprzekazywalny tegoż posłania. Mają jednak świadomość i tego, że ich misja powierzona im przez Chrystusa trwać będzie „**aż do skończenia świata**” (Mt 28,20), dlatego „zatróczyli się o to, by ustanowić swych następców” (KKK 860; por. KK 20), to jest biskupów, tworzących Kolegium Biskupów, wspomaganych przez kapłanów. Swoim bezpośrednim współpracownikom przekazali zadanie kontynuowania rozpoczętego przez siebie dzieła, zobowiązując ich do troski o przejęcie go przez odpowiednich mężów (KKK 861). W ten sposób trwa w Kościele **sukcesja apostołska**, biskupi bowiem „z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostołów jako pasterze Kościoła; kto więc ich słucha, słucha Chrystusa, a kto nimi gardzi, gardzi Chrystusem i Tym, który posłał Chrystusa” (KKK 862; por. KK 20).

Rys apostołskości odnosi się do całego Kościoła, ponieważ pozostaje on „w komunii wiary i życia ze swoim początkiem” i jest „posłany” na cały świat. Wynika stąd, że wszyscy wyznawcy Kościoła, „choć na różne sposoby, uczestniczą w tym posłaniu” (KKK 863).

Biorąc to pod uwagę, Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje na **określone zadania, jakie wynikają z owego posłania**. Najogólniej ujmując, jest to **zadanie apostołatu**. Powołanie chrześcijańskie jest ze swej natury powołaniem do apostołstwa, rozumianego jako „«wszelka działalność Ciała Mistycznego», która zmierza do rozszerzenia «Królestwa Chrystusa po całej ziemi»” (KKK 863). Ponieważ źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele jest Chrystus, przeto skuteczność apostołstwa, tak duchownych jak i świeckich, „zależy od ich żywego zjednoczenia z Chrystusem”. Duszą zaś całego apostołstwa jest miłość, „czerpana przede wszystkim z Eucharystii” (KKK 864).

Zapamiętajmy: Kościół jest apostołski, gdyż jest zbudowany na trwałym fundamencie dwunastu Apostołów; jest niezniszczalny; jest nieomylnie zachowywany w prawdzie. Kościołem rządzi Chrystus przez Piotra i innych Apostołów, obecnych w ich następcach: papieżu i Kolegium Biskupów.

KOŚCIÓŁ JEST MISYJNY

1. Tak często słyszymy w kościele o misjach, misjonarkach i misjonarzach, pracujących gdzieś na krańcach świata. Może zastanawiamy się, dlaczego mamy modlić się za misje, skoro także w naszym kraju wielu ludzi potrzebuje duchowej pomocy. W wielu parafiach zbierane są ofiary na pomoc krajom misyjnym, a przecież i u nas nie brakuje biednych. Dlaczego więc mamy pomagać misjom?

2. Odpowiedź znajdujemy w słowach samego Chrystusa, który do Apostołów i ich następców powiedział: „**Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody**” (Mt 28,19). Słowa te nazywamy „nakazem misyjnym Chrystusa”. **W nakazie tym odkrywamy prawdę o Kościele, który ze swej natury jest misyjny, posłany przez Chrystusa do wszystkich narodów, aby czynić je uczniami** (KKK 849-850). Misyjność Kościoła wypływa zatem z woli Bożej. Na Kościele spoczywa więc obowiązek rozkrzewiania wiary. Jego pierwszym i najważniejszym zadaniem jest głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Przypomniał o tym Jan Paweł II, największy misjonarz naszych czasów, w encyklice *Redemptoris missio*: „Od samego początku mojego pontyfikatu zdecydowałem się podróżować aż po krańce ziemi, by dać wyraz tej trosce misyjnej, i właśnie bezpośredni kontakt z ludami, które nie znają Chrystusa, przekonał mnie bardziej, jak pilna jest ta działalność (...). **Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja Kościoła nie może uchylić się od tego najpoważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim ludom**” (*Redemptoris Missio* 1 i 3).

3. Wyrażoną przez Ojca Świętego myśl znajdziemy także w popularnej pieśni religijnej: „Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię”. Słowa te wyrażają głęboką prawdę, bo prawie 4 miliardy ludzi na ziemi nie słyszało jeszcze o Chrystusie i nie poznało Jego Ewangelii. Dzisiejszy świat jest nie tylko „głodny Boga”, ale potrzebuje także naszego wsparcia materialnego. Głodny człowiek, a takich jest bardzo wielu we współczesnym świecie, nie uwierzy w głoszoną mu miłość Boga i bliźniego, jeśli nie doświadczy konkretnej pomocy. Rzeczywistość jest przerażająca: co 8 sekund na świecie umiera z głodu jedno dziecko; są na świecie dzieci, które jadają tylko raz dziennie – i to bardzo niewiele – zaledwie garść ryżu; są dzieci, które nie znają smaku cukierka; wreszcie są i takie, które żyją i mieszkają na ulicy. Nie wolno nam o nich zapomnieć. Nakaz misyjny Chrystusa zaczyna się od słowa „idźcie”. To słowo przez wieki było drogowskazem dla Kościoła i tysiący misjonarek i misjonarzy. Obecnie na misjach pracuje ponad 2000 misjonarzy z Polski. Potrzeby są oczywiście o wiele większe. Wprawdzie **nie każdy z nas może wyjechać na misje, każdy z nas jednak powinien mieć „ducha misyjnego”**. Co to znaczy? To znaczy, że mnie jako osobę wierzącą jednakowo musi boleć np. brak kapłanów w Azji, Afryce, Ameryce Południowej, co w Europie. Jednakowo musi mnie boleć głód dziecka na ulicach Kalkuty, Lusaki, co na ulicach Wrocławia, Ciechanowa, czy Warszawy. Dopiero wtedy będę autentycznym chrześcijaninem, gdy nauczę się odpowiedzialności za cały Kościół.

Misje uczą współpracy. Afrykańskie przysłowie mówi: „nie umyjesz twarzy jednym palcem, potrzeba do tego całej ręki”. Dlatego każdy z nas jako członek Kościoła powszechnego zaproszony jest do współpracy na rzecz misji. Wyrazem misyjności Kościoła jest duża liczba organizacji, które wspierają misje. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują Papieskie Dzieła Misyjne – duchowe i materialne zaplecze Ojca Świętego w dziele misji.

Zapamiętajmy: Kościół z woli Chrystusa ma charakter misyjny, to znaczy ma przekazywać innym miłość i światło wiary, których sam doświadczył. Pierwszym celem działalności misyjnej jest głoszenie Ewangelii i zakładanie Kościoła tam, gdzie go jeszcze nie ma. Realizacja nakazu misyjnego to obowiązek nie tylko osób duchownych, ale także każdego chrześcijanina, zgodnie z jego powołaniem i możliwościami. Obowiązek ten można realizować poprzez modlitwę i ofiarę na rzecz misji.

KOŚCIÓŁ JEST HIERARCHICZNY

1. W mediach pojawia się wiele doniesień i informacji na temat hierarchii i hierarchów Kościoła. Niektóre z nich są nieścisłe, lub wręcz mijają się z prawdą, inne podają w wątpliwość potrzebę istnienia hierarchii. Wobec takich postaw mediów (zwłaszcza liberalnych), trzeba zadać sobie pytanie o naturę i charakter hierarchii Kościoła, a także o jej pochodzenie.

2. Słowo „hierarchia” odnosi się do swoistego uporządkowania, usystematyzowania jakiejś rzeczywistości (czasami podania jej struktury) – począwszy od najważniejszych, a skończywszy na najmniej ważnych częściach. Często mówimy o hierarchii wartości, którymi jako ludzie się kierujemy, czasem o hierarchii potrzeb. Mówimy też o hierarchicznej strukturze społeczeństwa lub państwa. **Hierarchia Kościoła to struktura, której początek dał sam Pan Jezus, kiedy Apostołom i ich następcom powierzył urząd nauczania (głoszenia Ewangelii), uświęcania (sprawowanie sakramentów świętych) i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą** (por. KKK 873; KK 18).

3. Chrystus ustanowił w Kościele różne posługi, które spełniają szafarze, będący wyposażeni w tym celu w świętą władzę. Tę właśnie władzę i troskę pasterską Pan Jezus przekazał Apostołom oraz ich następcom. Owo grono Apostolskie z postanowienia Chrystusa miało formę kolegium, czyli stałego zespołu, na czele którego stał św. Piotr (KKK 880; KK 19). Jemu również powierzył Pan „klucze Kościoła” (Mt 16, 18-19) i troskę o cały Kościół, nazywając go Opoką. Dar „wiązania i rozwiązywania” został przekazany także całemu Kolegium Apostolskiemu pozostającemu z łączności ze swoją głową – Piotrem (KK 22). To pasterskie posłannictwo Piotra i kolegium Apostołów stanowi jeden z fundamentów Kościoła i jest ono kontynuowane przez **hierarchię Kościoła, czyli biskupów pod przewodnictwem (prymatem) następcy św. Piotra - papieża** (KKK 881).

Papież – Biskup Rzymu i następca św. Piotra, widzialna głowa Kościoła, jest fundamentem i źródłem jedności zarówno biskupów, jak i wszystkich wiernych. Ma on pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem, którą wykonuje w niczym nie skrepowany sposób (KKK 882; DB 2,9). Kolegium Biskupów posiada władzę w Kościele, kiedy działa w łączności z Biskupem Rzymu, jako jego głową. Swoją władzę wykonuje uroczyście na soborze powszechnym, zawsze jednak w łączności z papieżem (KKK 883-884; KK 22; KPK kan. 336-337). Poszczególni biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich diecezjach (kościółach partykularnych). Swoją władzę i pasterską troskę wykonują wspomagani przez kapłanów (prezbiterów) i diakonów (KKK 886; KK 23).

Hierarchia Kościoła (biskupi pod przewodnictwem papieża) spełnia trojakić zadania, mieszczące się w obrębie misji nauczania, uświęcenia i rządzenia. Misja nauczania obejmuje głoszenie Ewangelii oraz przekaz wiary otrzymanej od Chrystusa za pośrednictwem Apostołów, a także starania o ich nieomylny przekaz.

Nieomyślność udzielona jest papieżowi i kolegium biskupów, gdy wykonują swój urząd nauczycielski, ogłaszając definitywnie naukę dotyczącą wiary i obyczajów (KKK 888, 891; KK 25). Misja uświęcania obejmuje sprawowanie sakramentów, a szczególnie Eucharystii. Misja ta rozciąga się również na modlitwę i pracę oraz przykład życia i posługę słowa. (KKK 893; KK26). Misja rządzenia obejmuje kierowanie powierzonym sobie Kościołem. Władzę tę sprawują biskupi w sposób zwyczajny i bezpośredni wobec swoich diecezji (KKK 895; KK 27).

4. Zapamiętajmy: hierarchia Kościoła to struktura, której początek dał sam Pan Jezus, kiedy Apostołom i ich następcom powierzył urząd nauczania (głoszenia Ewangelii), uświęcania (sprawowanie sakramentów świętych) i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą. Te zadania spełnia dziś w Kościele kolegium biskupów pod przewodnictwem papieża, stanowiąc autentyczną hierarchię Kościoła.

BISKUP

1. W zwyczajny rytm życia każdej parafii wpisuje się co pewien czas posługa biskupa. Przeprowadza w niej wizytację kanoniczną, udziela sakramentu bierzmowania, konsekruje kościół czy kaplicę. Obecność biskupa w parafii uświadamia wiernym, że są częścią Kościoła diecezjalnego, powierzoną Jego pasterskiej trosce.

2. Kim jest **biskup** w Kościele? Najkrótsza odpowiedź brzmi, że **jest następcą apostołów**. Apostołowie zaś to uczniowie powołani w sposób szczególny przez Jezusa, tworzący kolegium Dwunastu. Opis ich powołania i katalog imion podają Ewangelisci: święty Mateusz, święty Marek i święty Łukasz. Liczba „12” jest świadomym nawiązaniem do dwunastu pokoleń izraelskich, które stanowiły fundament Ludu Bożego Starego Testamentu. Dwunastu Apostołów to fundament nowego Ludu Bożego. Chrystus wysłał ich na świat, aby napełnieni mocą Ducha Świętego, głosili Ewangelię i gromadząc wszystkie ludy w jednym Kościele, uświęcali je i kierowali nimi. By ten urząd posługiwania przetrwał do końca świata, Apostołowie wybrali sobie pomocników i przez nałożenie rąk przekazali im dar Ducha Świętego otrzymany od Chrystusa, udzielając im pełni sakramentu święceń. W ten sposób - z pokolenia na pokolenie - przez nieprzerwane następstwo biskupów przechodzi pierwotna tradycja, a dzieło zbawienia trwa i rozwija się aż do naszych czasów. Zachowana w ten sposób ciągłość apostołowskiej posługi nazywa się **sukcesją apostołową**.

3. Wraz z tym szczególnym darem powierzona została biskupowi potrójna władza: nauczania, uświęcania i rządzenia. Władza **nauczania** polega na nieustannym i wytrwałym obowiązku głoszenia Dobrej Nowiny oraz na trosce o zachowanie czystości przekazu Ewangelii. Znakiem tego jest pierścień biskupi, zakładany w momencie święceń i towarzyszące słowa: „Przyjmij pierścień, znak wierności i zachowaj nienaruszoną wiarę. Strzeż od skażenia Bożą Oblubienicę, to jest Kościół święty”.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Dla zachowania Kościoła w czystości wiary przekazanej przez Apostołów, sam Chrystus, który jest prawdą, zechciał udzielić swojemu Kościołowi uczestnictwa w swojej nieomyślności” (KKK 889). Do wypełniania tej służby udzielił On pasterzom charyzmatu nieomyślności w dziedzinie wiary i moralności (por. KKK 890). Biskup spełnia władzę nauczania, gdy zleca kapłanom oraz odpowiednio przygotowanym do tego katechetom świeckim i zakonnym misję przepowiadania Ewangelii i chrześcijańskiego wychowania (por. KKK 888).

Władza **uświęcania** związana jest z udzielaniem sakramentów, modlitwą, pracą, posługą słowa oraz osobistym przykładem, poprzez który biskup prowadzi wiernych do źródła życia Bożego, życia w zjednoczeniu z Chrystusem. Symbolizuje to mitra, czyli nakrycie głowy biskupa. Otrzymując ją, biskup słyszy słowa: „Przyjmij mitrę i niech jaśnieje w tobie blask świętości, a gdy ukaże się Najwyższy Pasterz, niech ci da w nagrodę niewiedzący wieniec chwały”.

Posługa każdego księdza w parafii jest udziałem we władzy uświęcania, sprawowanej przez biskupa. Dzieje się to mocą sakramentu kapłaństwa otrzymanego od biskupa i poprzez skierowanie kapłana do konkretnej parafii (por. KKK 893).

Ostatnim wymiarem posługi biskupa jest władza **pasterzowania**. Katechizm naucza, że „Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa radami, zachętami i przykładami, ale także mocą swego autorytetu i władzy świętej, którą powinni jednak sprawować w sposób budujący, w duchu służby, który jest duchem ich Mistrza” (KKK 894). Tę prawdę oznacza pastorał, czyli pasterska laska biskupa. Otrzymując go w czasie święceń, biskup słyszy: „Przyjmij pastorał, znak urzędu pasterskiego posługiwania i czuwaj nad całą owczarnią, nad którą Duch Święty ustanowił cię biskupem, abys kierował Kościołem Bożym”. Pasterska władza biskupa jest służbą jedności i miłości na rzecz wspólnoty Kościoła.

Już od początków dziejów Kościoła biskupa otaczano szczególnym szacunkiem, co podkreślało wyjątkowość jego posłannictwa zleconego mu przez Chrystusa. Św. Ignacy Antiocheński, bezpośredni uczeń św. Jana Apostoła w liście do mieszkańców Smyrny pisał: „Wszyscy idźcie za biskupem jak Jezus Chrystus za Ojcem, a za waszymi kapłanami jak za Apostołami; szanujcie diakonów jak przykazania Boże. Niech nikt w sprawach dotyczących Kościoła nie robi niczego bez biskupa” (KKK 896).

4. Zapamiętajmy: „Biskupi z ustanowienia Bożego są następcami Apostołów, widzialnym źródłem i fundamentem jedności w Kościele partykularnym. (...) Pełnią misję autentycznego nauczania wiary, sprawowania kultu Bożego, przede wszystkim Eucharystii i rządzenia swoimi Kościołami jako prawdziwi pasterze. Do ich funkcji należy także troska o wszystkie Kościoły razem z papieżem i pod jego zwierzchnictwem” (KKK 938 – 939).

PRYMAT PIOTROWY

1. Świat wszedł w trzecie tysiąclecie nowożytnej historii ze wszystkimi problemami, które przyniósł wiek XX i z całą spuścizną wieków minionych. Na przestrzeni dziejów problemy nie ominęły także Kościoła. Znamieniem współczesnych czasów są rozłamy, rozwój sekt czy próby fałszywej „demokratyzacji” struktur kościelnych, wielu też podważa rolę papieża, jaką spełnia on wobec wspólnoty wierzących. Z tego powodu szczególne znaczenie ma dziś uzasadnienie prymatu Piotra i jego następców.

2. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Jedynie Szymona uczynił Pan Opoką swojego Kościoła, nadając mu imię Piotr. Powierzył mu klucze Kościoła, ustanowił go pasterzem całej trzody. Dar związywania i rozwiązywania, dany Piotrowi, został udzielony także Kolegium Apostołów pozostającemu w łączności z głową swoją. **Ta pasterska misja Piotra i innych Apostołów stanowi jeden z fundamentów Kościoła.** Jest ona kontynuowana przez biskupów pod prymatem Piotra” (KKK 881).

Prymat to dar Chrystusa dla Kościoła jako posługa Piotra i jego następców na rzecz jedności. **Prymat różni się od form rządzenia w innych ludzkich społecznościach. Nie jest to urząd koordynujący ani kierowniczy, nie można go również sprowadzić jedynie do prymatu honorowego ani też pojmować jako przywództwa typu politycznego. Należy rozumieć go w perspektywie Ewangelii.**

2. **Już w Kościele apostołskim święty Piotr cieszył się otrzymanym od samego Pana Jezusa tytułem pierwszego między Apostołami.** Wiele świadectw tego faktu znajdujemy w Nowym Testamencie. Opisy powołania Apostołów i listy członków Kolegium Apostolskiego zawsze wymieniają Piotra na pierwszym miejscu. Tak jest w scenie powołania uczniów (por. Mk 1,16; Mt 4,18; J 1,35–42); oraz we fragmentach, w których ewangeliści wymieniają skład Kolegium Dwunastu (Mk 3,16-19; Mt 10,2nn; Łk 6,14nn; Dz 1,13). W ewangelii według świętego Mateusza spis Apostołów rozpoczyna się od znamiennych słów: „Pierwszy Szymon, zwany Piotrem”. Także dwie pozostałe Ewangelie synoptyczne oraz Dzieje Apostolskie wymieniają na początku imię Szymona. Pod Cezareą Filipową, po wyznaniu przez Piotra, że Jezus jest Bogiem i Mesjaszem, Chrystus odpowiedział: „Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,18n). Wreszcie po Zmartwychwstaniu Chrystusa, mimo niedawnego trzykrotnego zaparcia się Mistrza, **Piotr zostaje ustanowiony pierwszym pasterzem** Owczarni, która pozostanie na ziemi po wniebowstąpieniu Jezusa. Wyrażają to skierowane do Piotra słowa: „Paś owce moje!” (por. J 21,15-19). **Prymat Piotra, nadany mu przez samego Jezusa, od początku był uznawany w całym Kościele.** Świadectwem tego jest postawa świętego Pawła Apostoła, który mimo iż otrzymał misję nawracania pogan od samego Chrystusa, szukał także jej potwierdzenia z ust Piotra. Pisał zatem: „Udałem się do Jerozolimy dla poznania się z Kefasem [czyli Piotrem]” (Ga 1,18).

Gdy zaś mówił o świadkach zmartwychwstania Jezusa, to na pierwszym miejscu wymienił właśnie Piotra (1 Kor 15,5) – mimo, że jako pierwsze zmartwychwstałego Pana spotkały kobiety (Mk 16,9; Mt 28,9; J 20,11-18). Po męczeńskiej śmierci Piotra Apostoła w Rzymie, autorytet pierwszego Biskupa Rzymu przeszedł na jego następców.

4. Zapamiętajmy: Piotr jest Skalą, na której Chrystus zbudował swój Kościół; jest tym, który po swoim nawróceniu nigdy już nie zachwiał się w wierze i umacniał braci; jest wreszcie pasterzem, który prowadzi całą wspólnotę uczniów Chrystusa. Posługę jedności, zwaną prymatem, którą zlecił Piotrowi sam Jezus, kontynuuje każdorazowo jego następca. Jest nim zawsze Biskup Rzymu – miasta, w którym Piotr sprawował swoją misję i oddał życie za Chrystusa. Każdy Biskup Rzymu „jest głową Kolegium Biskupów, zastępcą Chrystusa i pasterzem całego Kościoła tu na ziemi” (KKK 936).

11.

PAPIEŻ - NASTĘPCA ŚW. PIOTRA

1. W życiu myślą często wybiegamy w przyszłość: jak będzie ona wyglądała, co będzie się działo z rodziną, z instytucją, w której pracuję; myślimy o następcy, który we właściwy sposób poprowadzi to, co stworzyliśmy, co jest naszym dziedzictwem, co chcielibyśmy, aby było zachowane i kontynuowane. W ten sposób chcemy, aby przez następcę spełniło się nasze trwanie.

2. Syn Boży, Jezus Chrystus zakładając Kościół pragnął, aby on trwał aż do końca czasów. To On wybrał dwunastu nazwanych Apostołami, którzy byli „zaczątkiem Nowego Izraela i początkiem świętej hierarchii” (DM 5), razem wybrani i razem posłani, aby służyć braterskiej wspólnocie wszystkich wiernych. Chrystus ustanawiając Dwunastu nadał im formę „kolegium czyli stałego zespołu, na czele którego postawił wybranego spośród nich Piotra” (KK 19).

3. Posługa w Kościele dotyczy zawsze konkretnej osoby, bowiem każdy zostaje powołany osobiście słowami Chrystusa „Pójdź za Mną” (J 21,22). Tak stało się z Piotrem, którego Chrystus ustanowił swoim zastępcą. Oto po wyznaniu Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”, usłyszał on słowa wypowiedziane przez Jezusa: „Oto i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli Skala), i na tej Skale zbuduje Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,16-19).

Kościół zawsze rozumiał te słowa w ten sposób, że Chrystus ustanawiając Dwunastu jako kolegium, postawił na ich czele wybranego spośród nich Piotra. Dlatego w Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Jak z ustanowienia Pańskiego święty Piotr i reszta Apostołów stanowią jedno Kolegium Apostolskie, w podobny sposób Biskup Rzymski, następca Piotra, i biskupi, następcy Apostołów, pozostają we wzajemnej łączności” (KKK 880).

Tylko Szymona uczynił Jezus Opoką swojego Kościoła, nadając mu imię Piotr. Jemu powierzył klucze Kościoła i ustanowił pasterzem całej trzody, mówiąc: „Paś owce moje” (J 21,17). „Dar związywania i rozwiązywania, dany Piotrowi, został udzielony także Kolegium Apostołów pozostającemu w łączności ze swoją głową” (KK 22). Ta pasterska misja Piotra i innych Apostołów stanowi jeden z fundamentów Kościoła. Jest ona kontynuowana przez biskupów pod przewodnictwem następcy świętego Piotra. Tak więc Papież, Biskup Rzymu i następca św. Piotra, jest „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych” (KKK 882).

Jak czytamy w deklaracji „Chrystus Dominus”, Biskup Rzymski, następca św. Piotra z racji swego urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, „ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany” (ChD 2,5).

Kolegium biskupów posiada władzę autorytatywną jedynie wtedy, gdy pozostaje w łączności z Biskupem Rzymu - następcą Piotra i uznaje w nim swą głowę. Stąd prawdziwe jest stare łacińskie powiedzenie: „Ubi Petrus ibi Ecclesia” – „Gdzie Piotr tam Kościół”. Innymi słowy – tam jest autentyczny Kościół, gdzie jest następca św. Piotra – Papież.

4. Zapamiętajmy: „Papież – Biskup Rzymu i następca świętego Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła. Jest Zastępcą Chrystusa, Zwierzchnikiem Kolegium Biskupów i Pasterzem całego Kościoła, wobec którego ma, z ustanowienia Bożego, pełną, najwyższą, bezpośrednią i powszechną władzę” (KKK 182).

KAPŁAŃSTWO POSŁUGI

1. Słyszeliśmy być może w czasie rozmów stwierdzenie: „wierzę w Boga, ale nie wierzę w księży” lub pytania: „Po co mi pośrednik w kontakcie z Panem Bogiem? Czy muszę spowiadać się przed księdzem?”. Mimo, że osoby przejawiające takie wątpliwości są często członkami Kościoła, kwestionują sens posługi, wypływającej z sakramentu kapłaństwa. Czy jednak Kościół mógłby prawidłowo spełniać swoją misję jedynie w oparciu o powszechne kapłaństwo, w którym uczestniczą wszyscy wierni?

2. Spośród uczestników kapłaństwa powszechnego **sam Bóg wybiera i powołuje niektórych do kapłaństwa służebnego**. Jest ono odmienne od kapłaństwa wspólnego. Z ustanowienia bowiem Chrystusa przez włożenie rąk w sakramencie święceń kapłani są w sposób szczególny włączeni do posługi Ludowi Bożemu. Mówi o tym autor Listu do Hebrajczyków w słowach: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy” (Hbr 5,1).

Odwołując się do słów św. Pawła, który napisał, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10,17), Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że nikt – żadna pojedyncza osoba ani żadna wspólnota – nie może sam sobie głosić Ewangelii; nikt też nie może sam siebie upoważnić do głoszenia Dobrej Nowiny. Człowiek posłany przez Pana mówi i działa nie przez swój własny autorytet, ale na mocy autorytetu Chrystusa; nie jako członek wspólnoty, ale jako mówiący do niej w imieniu Zbawiciela. Nikt nie może sam sobie udzielić łaski, ale musi być mu ona dana i ofiarowana. Zakłada to istnienie szafarzy tej łaski – upoważnionych przez Chrystusa kapłanów. Właśnie od Jezusa biskupi i prezbiterzy otrzymują misję i „świętą władzę” działania; władzę, dzięki której posłani przez Chrystusa czynią i dają na mocy daru Bożego to, czego nie mogą czynić i dawać sami z siebie (por. KKK 875).

3. **Z naturą sakramentalną posługi kapłańskiej jest wewnętrznie związany jej charakter służebny**. Kapłani są rzeczywiście „sługami Chrystusa” (Rz 1,1) na obraz Tego, który dobrowolnie przyjął „postać sługi” (Flp 2,7). Ponieważ słowo i łaska, których są szafarzami, nie należą do nich, ale są słowem i łaską Chrystusa, który powierzył im je dla innych, stają się oni dobrowolnie sługami wszystkich (por. KKK 876).

Do natury sakramentalnej posługi kapłańskiej należy także jej charakter kolegialny (wspólnotowy). Widać to na przykładzie dwunastu Apostołów, razem wybranych i razem posłanych przez Chrystusa. Ich jedność służy wspólnocie wszystkich wiernych. Każdy biskup pełni swoją posługę jako członek Kolegium Biskupiego, w jedności z Biskupem Rzymu. Wspólnie z nim dzieli troskę o Kościół powszechny. Kapłani zaś pełnią swoją posługę w ramach prezbiterium Kościoła diecezjalnego w łączności i pod kierunkiem swojego biskupa (por. KomKKK 180).

Sakramentalna posługa kapłańska posiada również charakter osobowy. Katechizm naucza, że chociaż pełniący posługę Chrystusa działają we wspólnocie, to zawsze działają także w sposób osobowy. **Każdy bowiem zostaje powołany osobiście.** Chrystus wzywa powołanych słowami: „Ty pójdz za Mną” (J 21, 22), aby każdy z nich był świadkiem jako konkretna osoba, ponosząca indywidualną odpowiedzialność przed Tym, który go posyła (por. KKK 878).

4. Zapamiętajmy: „Spośród wszystkich wierzących uczestniczących w kapłaństwie powszechnym Chrystusa, Bóg wybiera i powołuje niektórych do kapłaństwa służebnego. Jest ono odmienne od kapłaństwa wspólnego i dokonuje się przez sakrament święceń. Wyposażeni bowiem w władzę świętą szafarze służą braciom swoim, aby wszyscy, którzy są z Ludu Bożego (...) osiągnęli zbawienie” (KKK 874).

13.

WIERNI ŚWIECCY

1. Każdy człowiek jest członkiem jakiejś wspólnoty: rodzinnej, zawodowej, narodowej, czy innej. Świadomość tej przynależności pozwala mu odkryć własne miejsce w każdej z tych wspólnot i związane z nim zadania i cele, oraz dzieloną z innymi odpowiedzialność. Podobnie każdy człowiek ochrzczony jest członkiem wspólnoty ludzi wierzących, czyli Kościoła i może w nim odnaleźć swoje miejsce i określone funkcje do spełnienia. Nie wszyscy zdają sobie jednak z tego sprawę. Wielu ludzi utożsamia Kościół tylko z duchownymi i osobami zakonnymi. W tak rozumianym Kościele trudno znaleźć miejsce dla świeckich.

2. Tymczasem, tak jak przychodząc na świat w rodzinie każdy człowiek staje się jej pełnoprawnym członkiem, tak rodząc się duchowo poprzez sakrament chrztu człowiek staje się pełnoprawnym członkiem wspólnoty Kościoła. Jak naucza Katechizm, **świeccy, czyli ci, którzy nie należą do stanów kapłańskiego i zakonnego, poprzez chrzest zostają wcieleni w Chrystusa** (por. KKK 879).

Trzeba podkreślić, że z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni, a zatem stan duchowny, osoby konsekrowane i wierni świeccy, są równi co do godności i działania (por. KKK 872). Jak pisze św. Paweł w Liście do Koryntian, „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni (aby stanowić) jedno Ciało...” (1 Kor 12,13). Istnieje jednak różnicowanie co do funkcji i powołania wiernych.

3. Wierni świeccy znajdują się w szczególnej sytuacji. Są członkami Kościoła, a jednocześnie aktywnie i bez żadnych ograniczeń mogą uczestniczyć w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym współczesnego świata. Mogą zajmować istotne stanowiska i pełnić określone funkcje w społeczeństwie – takie, których nie może sprawować osoba duchowna. To oni także są podstawą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Ta obecność we wszystkich środowiskach daje im możliwość wypełniania misji głoszenia Królestwa Bożego, powierzonej wszystkim wierzącym.

Wierni świeccy na swój sposób stają się uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa i sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłanie w Kościele i świecie (por. KKK 879). **Mają swój udział w Chrystusowym kapłaństwie, którego istotą jest składanie ofiary.** Świeccy, chociaż nie sprawują eucharystycznej Ofiary, to przecież czynnie w niej uczestniczą. W jej trakcie polecają Bogu swoje cierpienia, trudy, czyny, pracę, życie rodzinne i małżeńskie. Wszystko to ma wartość ofiary duchowej. **Wierni świeccy uczestniczą także w funkcji prorockiej Chrystusa. Mogą ją realizować poprzez dawanie świadectwa o Bogu swoimi czynami i słowami.** We współczesnym świecie nie jest to łatwe. Żyjemy w czasach, o czym wielokrotnie pisał sługa Boży Jan Paweł II, w których dochodzi do dramatycznego ścierania się cywilizacji życia i śmierci, a nawet dominacji tej ostatniej. Do walki z jej przejawami potrzebna jest odwaga i wola stawania w obronie wiary, życia i wartości moralnych, tak jak czynili to w pierwszych wiekach chrześcijaństwa apologety, czyli obrońcy wiary.

Przede wszystkim jednak potrzebna jest pogłębiona świadomość religijna, znajomość Pisma Świętego i zawartych w nim prawd wiary. Tę niezbędną duchową formację może otrzymać wierny świecki w różnych ruchach, stowarzyszeniach i wspólnotach kościelnych. Uczestnicząc w nich, służy także Kościołowi powszechnemu i lokalnemu swoimi umiejętnościami i darami. Tym samym współdziała ze swoimi duszpasterzami na rzecz wspólnoty kościelnej i spełnia w ten sposób królewską funkcję Chrystusa.

4. Zapamiętajmy: wierni świeccy, tak jak osoby duchowne i zakonne, są członkami Kościoła. Dzięki sakramentowi chrztu wszystkie stany są równe co do godności, ale różnią się co do funkcji i zadań. Wierni świeccy, dzięki swojej aktywnej i szerokiej obecności w świecie mogą w szczególny sposób realizować potrójną misję Chrystusa. W szczególny sposób wezwani są do tego, by „rzeczywistości społeczne, polityczne i ekonomiczne przenikać wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego” (KKK 899).

14.

ŻYCIE KONSEKROWANE

1. Konsekrację można najprościej określić jako szczególne poświęcenie, a nawet oddanie na wyłączną własność Bogu jakiejś rzeczy lub osoby. W tym znaczeniu mówimy np. o konsekracji kościoła, ołtarza, ale też o konsekracji biskupiej lub zakonnej.

2. **Życie, jakie niektórzy wierni podejmują przez publiczne i uznane przez Kościół ślubowanie rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, nazywamy życiem konsekrowanym** (por. KKK 944). Przez realizację tych ślubów osoby konsekrowane pragną pełniej naśladować Chrystusa i oddać się Jemu „niepodzielnym sercem” (por. 1 Kor 7,34). W adhortacji apostolskiej „*Vita consecrata*” Jan Paweł II napisał: „życie konsekrowane [zakłada] istnienie odrębnego powołania oraz szczególnej formy konsekracji, która przygotowuje do specjalnej misji. (...) Osoby konsekrowane, które obierają drogę rad ewangelicznych, otrzymują nową i specjalną konsekrację, która (...) zobowiązuje je do naśladowania – przez praktykę celibatu, ubóstwa i posłuszeństwa – tej formy życia, jaką sam Jezus przyjął i dał za wzór uczniom” (*nr 31*).

Od początku istnienia Kościoła są w nim ludzie, którzy wsłuchani w Chrystusowe wezwanie „Pójdź za mną” pragną żyć radami ewangelicznymi; opuszczają zatem wszystko – rodzinę, dom, ojca, matkę – i idą za Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym. **Ludzie ci zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego oddają się życiu konsekrowanemu w różny sposób: jako pustelnicy lub członkowie rodzin zakonnych**; od czasów apostolskich istniał też stan **dziewic konsekrowanych**, poświęcających się w pełni Jezusowi sercem, ciałem i duchem (por. KKK 922); w bliższych nam czasach obok licznych zgromadzeń zakonnych powstały **świeckie instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego**, są także wspólnoty **wdów konsekrowanych**. Niezależnie od przyjętej formy życia i charyzmatu (czyli daru i misji, jaką mają pełnić w świecie) **wszystkie osoby konsekrowane oddają się Bogu na wyłączną służbę**. Dla innych członków Kościoła ich życie staje się znakiem, ukazującym „dobra niebieskie, obecne już na tym świecie” (KK 31, por. KKK 933).

3. Za Janem Pawłem II można postawić pytanie: „po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybierać taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga bynajmniej podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy (...) nie jest ono swoistym marnotrawstwem ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności można by wykorzystać dla większego dobra, z korzyścią dla ludzkości i dla Kościoła?” Ojciec Święty odpowiedział jednak: „To, co ludzkim oczom może się wydawać marnotrawstwem, dla człowieka, który w głębi swego serca zachwycił się pięknem i dobrocią Chrystusa, jest oczywistą odpowiedzią miłości, radosnym dziękczynieniem za to, że został dopuszczony do szczególnego poznania Syna i do współdziałania w Jego Boskiej misji w świecie” (*Vita Consacrata 104*).

4. Zapamiętajmy: Od początku istnienia Kościoła są w nim wierni, którzy przez podjęcie ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa poświęcili się szczególnie Bogu i w taki sposób służą Kościołowi i światu (por. KKK 934). Życie konsekrowane przybiera różne postaci, z których najczęstszą jest życie zakonne. Obok niego istnieją też inne formy: życie pustelnicze, konsekrowane dziewictwo i wdowieństwo, a także konsekracja w instytutach świeckich lub w stowarzyszeniach życia apostołskiego.

KOŚCIÓŁ JEST KONIECZNY DO ZBAWIENIA

1. Podczas rozmów z wyznawcami różnych religii można usłyszeć zarzut, że Kościół katolicki zawłaszczył sobie „monopol” na życie wieczne, twierdząc że „poza Kościołem nie ma zbawienia”. Zwolennicy *New Age* sugerują, że nie ma religii lepszych i gorszych, bo każda jest jednakowo dobra i w każdej człowiek może dostąpić zbawienia. W związku z tym – ich zdaniem – nie ma znaczenia, czy ktoś jest katolikiem, muzułmaninem, hinduistą czy wyznawcą jakiegokolwiek innej religii: wystarczy tylko wierzyć i czynić dobro...

2. Kościół katolicki naucza, że **powtarzane często przez ojców Kościoła zdanie: „Extra Ecclesiam non salus est – Poza Kościołem nie ma zbawienia” należy rozumieć w tym znaczeniu, „że całe zbawienie pochodzi jedynie od Chrystusa-Głowy przez Kościół, który jest Jego Ciałem”** (KKK 846). Prawda ta została potwierdzona między innymi w ogłoszonej w 2000 r. deklaracji Kongregacji Nauki Wiary „*Dominus Iesus*”, w której czytamy: „Przede wszystkim, należy stanowczo wierzyć w to, że pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym pośrednikiem i drogą zbawienia; On to staje się dla nas obecny w Ciele swoim, którym jest Kościół; On to właśnie, podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu (por. Mt 16, 16; J 3, 5), potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę” (*Dominus Iesus* 20; por. KK 14).

3. Dla wielu osób, także katolików, nauka ta jest trudna do przyjęcia. Przecież – mówią – na świecie żyją miliony ludzi, którzy nie są ochrzczeni, którzy nawet nie słyszeli o Jezusie i Jego Ewangelii. Czy zatem zbawienie zarezerwowane jest tylko dla członków Kościoła katolickiego? Nie, **Kościół jest narzędziem zbawienia nie tylko dla jakiejś „elitarnej” grupy, lecz dla wszystkich – bez wyjątku**. Zakładając Kościół Jezus Chrystus związał z nim łaskę zbawienia wszystkich ludzi: wierzących i niewierzących, ochrzczonych i nieochrzczonych. Kościół naucza jednak, że jeśli osiągają oni zbawienie, to nie poza Chrystusem, lecz dzięki Niemu; i nie poza Kościołem, lecz przez niego, bowiem są z nim w sposób znany tylko Bogu złączeni. Do Kościoła – w świetle Konstytucji dogmatycznej „*Lumen gentium*” – należą: katolicy, ale tylko ci, którzy pozostają w Kościele sercem, a nie jedynie ciałem (por. KK 14); katechumeni, którzy dzięki pragnieniu wcielenia do Kościoła, już są z nim w łączności (por. KK 14); chrześcijanie (niekatolicy), którzy „nie wyznają całej prawdy wiary lub nie zachowują jedności wspólnoty pod zwierzchnictwem Następcy Piotra”, ale są związani z Kościołem z licznych powodów (por. KK 15). Przyporządkowani do ludu Bożego są także wyznawcy religii judaistycznej, muzułmanie oraz wszyscy ci, którzy szukają Boga, poznają Jego wolę w sumieniu i wypełniają ją w życiu (por. KK 16). Za Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego można powiedzieć, że stwierdzenie „poza Kościołem nie ma zbawienia” oznacza, iż „całe zbawienie pochodzi od Chrystusa-Głowy przez Kościół, który jest Jego Ciałem.

Nie mogą zostać zbawieni tacy ludzie, którzy dobrze wiedząc, że Kościół został założony przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny do zbawienia, nie chcieliby ani do niego wejść, ani w nim wytrwać. Ci natomiast, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, szczerym sercem szukają jednak Boga, a Jego wolę poznają przez nakaz sumienia starają się pod wpływem łaski wypełniać w swoim postępowaniu, mogą osiągnąć wieczne zbawienie” (KomKKK 171).

4. Zapamiętajmy: Kościół jest włączony w Chrystusową tajemnicę zbawienia. Ktokolwiek więc osiąga zbawienie – nawet poza widzialnymi granicami Kościoła – osiąga je dzięki jego zbawczemu oddziaływaniu. Można też powiedzieć, że każdy dostępujący zbawienia niechrześcijanin, dostępuje go dzięki nieznanemu mu łączności z Kościołem. Kto jednak poznał Kościół jako konieczny do zbawienia, ten powinien przyjąć wszystkie środki zbawcze, jakie się w nim znajdują. Ma zatem obowiązek należeć świadomie do Kościoła, przyjąć chrzest i całą Ewangelię. Powinien też łączyć się z Chrystusem w sakramentach, głównie przez Komunię Świętą i sakrament pokuty.

CHARYZMATY W KOŚCIELE

1. Niejednokrotnie określamy niektórych ludzi mianem „charyzmatycznych mówców” czy też „charyzmatycznych przywódców”. W ten sposób chcemy powiedzieć, że osoby te posiadają niezwykle zdolności: dar przemawiania do ludzi czy też niebywałe predyspozycje przywódcze, potrzebne do kierowania innymi. Wynika z tego, że „być osobą charyzmatyczną” to tyle, co być osobą obdarowaną konkretnymi talentami, darami, które pomagają w pracy z innymi ludźmi.

2. Od początków Kościoła znane są specjalne dary udzielane przez Ducha Świętego zwane charyzmatami. **Charyzmaty** (z języka greckiego: „dary łaski”) – **są to dary ofiarowane przez Ducha Świętego jednostkom lub grupom, mające służyć budowaniu wspólnoty. Poprzez te dary Duch Święty czyni wiernych gotowymi do podejmowania różnych dzieł czy inicjatyw, mających na celu wzrost świętości Kościoła i jego żywotności apostołskiej** (por. 1 Kor 12; KK 10-12). Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że dary udzielane są także „**dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby świata**” (KKK 799).

3. Święty Paweł w swoich listach zalicza do charyzmatów: dar mądrości słowa, dar poznania, dar wiary, dar uzdrawiania, dar czynienia cudów, dar prorocstwa, dar rozeznawania duchów, dar języków, dar tłumaczenia języków (por. 1 Kor 12,8), działalność apostołską, nauczycielską oraz umiejętność niesienia pomocy i zarządzania (por. 1 Kor 12,28). Oczywiście nie da się utworzyć pełnej i zamkniętej listy charyzmatów, ponieważ Duch Święty udziela się różnym osobom i wspólnotom w sposób, którego wymagają w danym momencie konkretne potrzeby. Jak mówi Pismo Święte, „każdy jednak otrzymuje od Boga własny dar: jeden taki, a drugi inny” (1 Kor 7,7).

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „**Charyzmaty powinny być przyjmowane z wdzięcznością przez tego, kto je otrzymał, ale także przez wszystkich członków Kościoła.** Są one rzeczywiście wspaniałym bogactwem łaski dla żywotności apostołskiej i dla świętości całego Kościoła, pod warunkiem jednak, że chodzi o dary, które prawdziwie pochodzą od Ducha Świętego i żeby były wykorzystywane w sposób w pełni zgodny z autentycznymi poruszeniami tego Ducha, to znaczy w miłości, będącej prawdziwą miarą charyzmatów” (KKK 800).

Apostoł Paweł poucza jednak Koryntian w słynnym „Hymnie o miłości”, żeby nie przeceniali roli charyzmatów i wskazuje, że najwyższym charyzmatem jest miłość. Bez niej wszystkie inne dary i talenty są niczym (1 Kor 13), ponieważ to właśnie miłość jest najwyższym owocem Ducha (por. KKK 800).

Ważne jest, by wszystkie zwyczajne i nadzwyczajne dary Ducha Świętego były wykorzystywane dla dobra i budowania wspólnoty oraz stosowane zgodnie z zasadami wspólnej wiary Kościoła (por. KK 12). Dlatego, jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, „**zawsze konieczne jest rozeznawanie charyzmatów.**”

Żaden charyzmat nie zwalnia z potrzeby odniesienia się do pasterzy Kościoła i od podporządkowania się tym, «którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, ale doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre», by wszystkie charyzmaty, w ich różnorodności i komplementarności, współdziałały dla «wspólnego dobra» (1Kor 12,7)” (KKK 801).

4. Zapamiętajmy: wszyscy ochrzczeni posiadają charyzmaty (1 Kor 12,7). Chrzest święty dla każdego chrześcijanina był tym wydarzeniem, na którym Duch Święty obdarował go swoimi darami i charyzmatami. W tym znaczeniu każdy chrześcijanin jest charyzmatykiem – posiada w sobie dary złożone przez Ducha Świętego, aby mógł nimi służyć we wspólnocie Kościoła i świecie.

KAPŁAŃSTWO WSPÓLNE

1. „Pan kiedyś stanął nad brzegiem, szukał ludzi gotowych pójść za Nim, by łowić serca słów Bożych prawdą” – śpiewamy w znanej piosence religijnej. Ojciec Święty Jan Paweł II wyznał, że piosenka ta rozbrzmiewała w jego sercu, gdy przyjmował urząd następcy świętego Piotra. Śpiewamy ją często podczas prymicji i na jubileuszach kapłańskich, odnosząc jej słowa jedynie do księży. Czy jednak Chrystus nie szuka także świeckich, którzy jako matki i ojcowie, lekarze i rolnicy, inżynierowie, nauczyciele czy przedsiębiorcy są „gotowi pójść za Nim”? Czy nie pragnie także przez nich „łowić serc słów Bożych prawdą”?

2. Wszyscy mamy udział w kapłaństwie Chrystusa. To jest dziedzictwo, które otrzymaliśmy na chrzcie świętym. **Kapłaństwo wszystkich ochrzczonych, całego ludu Bożego, nazywa się kapłaństwem wspólnym, tzn. posiadanym na równi przez duchownych i przez świeckich, tworzących jeden kapłański lud Boży.** Sakrament bierzmowania, będący swoistym dopełnieniem sakramentu chrztu, utwierdza nas w tym kapłaństwie, jeszcze ściślej wiążąc z Kościołem, udzielając mocy Ducha Świętego i zobowiązując do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do jej obrony.

3. Nauka o kapłaństwie wspólnym zawarta jest w Pierwszym Liście św. Piotra Apostoła, w którym czytamy: „wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani, jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar” (1 P 2,5). Katechizm Kościoła Katolickiego tak komentuje te słowa: „Świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, (...) są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki i modlitwy (...), życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa; ofiary te składane są (...) Ojcu (...) wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. (...) W sposób szczególny w misji uświęcania uczestniczą rodzice, prowadząc w duchu chrześcijańskim życie małżeńskie i podejmując chrześcijańskie wychowanie dzieci” (KKK 901-902). Szczególnymi momentami sprawowania kapłaństwa wspólnego w rodzinie mogą być na przykład: wspólny posiłek rozpoczęty i zakończony modlitwą, dziękowanie za narodziny dziecka, przeżywanie świąt rodzinnych czy wspólnego odpoczynku. Również wydarzenia bolesne (jak choroba kogoś bliskiego czy trudna sytuacja życiowa) to momenty, w których możemy realizować kapłańskie posłannictwo: łączenie się w takich chwilach z Chrystusem owocuje uświęcaniem naszego życia.

Świeccy katolicy mogą na mocy powszechnego kapłaństwa pełnić także określone funkcje w Kościele. Katechizm stwierdza, że „świeccy, którzy posiadają wymagane przymioty, mogą być przyjęci na stałe do posługi lektora i akolity” (KKK 903).

W krajach misyjnych, gdzie brakuje księży, „świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczenie modlitwom liturgicznym, udzielanie chrztu, a także rozdzielanie Komunii świętej” (KKK 903).

Przyjęcie prawdy o kapłaństwie wspólnym nie oznacza, że w Kościele miałby się stać niepotrzebny sakrament kapłaństwa. Daje on bowiem odrębny, istotowo różny udział w kapłaństwie Chrystusa. Polega on na tym, że biskupi i kapłani kształtują wspólnotę wiernych i kierują nią w jej zadaniach, zwłaszcza poprzez sprawowanie Eucharystii i jednanie z Bogiem. Sakrament kapłaństwa jest zatem ustanowiony dla dobra kapłaństwa wspólnego.

4. Zapamiętajmy: Wszyscy chrześcijanie przez chrzest są wcieleni w Chrystusa i tym samym uczestniczą w Jego urzędzie kapłańskim. Do naszej misji kapłańskiej należy troska o wzrost chwały Bożej na ziemi, przyczynianie się do dzieła zbawiania świata oraz składanie duchowych ofiar Bogu przez życie rodzinne i zawodowe oraz mężne przeżywanie cierpienia.

KOŚCIÓŁ A JUDAIZM

1. Swego czasu ogromną dyskusję wywołało przypomnienie mordu Żydów w Jedwabnem. W ogniu polemik o prawdę pojawiały się głosy o rzekomej współodpowiedzialności Kościoła katolickiego za ten fakt. Również w dyskusjach o holokauście – zagładzie narodu żydowskiego w czasie II wojny światowej – formułuje się oskarżenia przeciwko Kościołowi. Jaka jest zatem nauka Kościoła na temat judaizmu?

2. Katechizm stwierdza, że **„Lud Boży Nowego Przymierza, zgłębiając swoją tajemnicę, odkrywa swoją więź z narodem żydowskim.** W odróżnieniu od innych religii niechrześcijańskich, wiara żydowska jest już odpowiedzią na objawienie Boże w Starym Przymierzu” (KKK 839). Paradoksalnie to swoiste pokrewieństwo chrześcijaństwa i judaizmu, zamiast owocować współdziałaniem, przybierało w ciągu wieków – po obydwu stronach – postać gorszącej wrogości. Chociaż w dziejach Kościoła nie brakowało prób zmiany nastawienia wobec Żydów i judaizmu, chociaż istniały okresy spokojnej koegzystencji, to jednak dopiero od Soboru Watykańskiego II sytuacja uległa radykalnej zmianie. **Sobór podkreślił, że nie możemy Żydom, jako narodowi, przypisywać zbiorowej winy za to, co popelniono podczas męki Jezusa.** Nie możemy jej przypisać ani Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym. Nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych czy przeklętych, ani przeciwstawiać sobie świętych ksiąg Starego i Nowego Testamentu. **Okolicznością sprzyjającą dialogowi było ustanowienie państwa Izrael.** Oto bowiem Żydzi żyjący dotychczas w diasporze, w rozproszeniu, po blisko dwudziestu stuleciach zaczęli budować własne państwo. Choć nie udało się dokonać tego w sposób pokojowy, z uwzględnieniem słusznych aspiracji narodu palestyńskiego, to chrześcijanie, którzy w losie Żyda – wiecznego tułacza widzieli karę Bożą, stanęli wobec pytania o religijne znaczenie powrotu Żydów do ziemi przodków. Przełomowe znaczenie miało tu nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Izraelem pod koniec 1993 r.

Najważniejszą z teologicznego punktu widzenia okolicznością jest nowa samoświadomość Kościoła. Na II Soborze Watykańskim Kościół „wgłębiając się we własną tajemnicę, na nowo odkrywa głębię więzi łączącą go z judaizmem” (DRN 4). Pytając o naturę i początki Kościoła, ojcowie soboru doszli do wniosku, że nie można tego wyjaśnić bez nawiązania do judaizmu. To soborowe nastawienie podjęli kolejni papieże: Paweł VI i Jan Paweł II.

3. **Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że z wyznawcami judaizmu łączą nas:** wiara w Boga osobowego, jedyne Boga Abrahama, Mojżesza i Proroków, Stworzyciela nieba i ziemi; wiara w przymierze (Kościół głosi, że nowe przymierze nie jest przekreśleniem starego, lecz jego wypełnieniem i potwierdzeniem); Pismo Święte Starego Testamentu, którym żyjemy się pospołu z Izraelem; osoba Jezusa, który urodził się w narodzie żydowskim; nadzieja mesjańska (Żydzi oczekują nadejścia Mesjasza, my oczekujemy Jego powrotu; najważniejsze

jest jednak to, że razem czekamy na Zbawiciela w świecie, który często już na nic i na nikogo nie czeka).

Tak więc po latach wzajemnej wrogości i niezrozumienia, dziś wglębiając się we własną tajemnicę, Kościół Chrystusowy odkrywa więź łączącą go z judaizmem, dlatego **wyznawców judaizmu nazywamy naszymi starszymi braćmi w wierze**. Podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej w 2000 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wzywał: „Chcemy przemienić świadomość grzechów przeszłości w mocne postanowienie budowania nowej przyszłości, w której nie byłoby już antyjudaizmu wśród chrześcijan i antychrześcijańskich uprzedzeń wśród Żydów”.

4. Zapamiętajmy: „Kościół katolicki odkrywa swoją więź z narodem żydowskim w fakcie, że Bóg wybrał ten naród przed wszystkimi innymi do przyjęcia Jego Słowa. To do narodu żydowskiego – jak stwierdza św. Paweł w Liście do Rzymian - «należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała» (9,4-5). W odróżnieniu od innych religii niechrześcijańskich wiara żydowska jest już odpowiedzią na Objawienie Boże w Starym Przymierzu” (KomKKK 169).

KOŚCIÓŁ A RELIGIE NIECHRZEŚCIJAŃSKIE

1. Współcześnie często mówi się w mediach o zderzeniu i wojnie cywilizacji chrześcijańskiej z cywilizacją muzułmańską. Czy takie patrzyenie ma jakieś uzasadnienie w nauce katolickiej? Jak katolicy powinni odnosić się do innych wyznań i religii? Kościół nie ustawił murów nienawiści wobec muzułmanów i nie wystawia im rachunku krzywd, ale w czasie tragedii głodu czy wojen spieszy również im z pomocą. Choć w wielu krajach jest prześladowany, reaguje na trzęsienia ziemi i tsunami na terenach zamieszkałych przez buddystów czy hinduistów, spiesząc im z pomocą materialną i duchową. Jan Paweł II z wielką odwagą i miłością wyciągał dłoń do braci i siostr – wyznawców innych religii, przełamując nieufność i przewyciężając wzajemną niechęć lub lęk. Najwyższym bowiem prawem we wspólnocie Kościoła jest przykazanie miłości Boga i bliźniego.

2. Katolicy od dawna interesowali się innymi religiami i kulturami, szukali dróg porozumienia z nimi. W sposób szczególny dokonało się to na II Soborze Watykańskim, podczas którego uchwalono „Deklarację o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich”. 19 września 1964 r. papież Paweł VI powołał Sekretariat, który później został przekształcony w Papieską Radę ds. Dialogu Międzyreligijnego. Dialog ten nabrał nowego znaczenia za pontyfikatu Jana Pawła II. Spotkania z przedstawicielami innych religii stały się nieodłącznym punktem pielgrzymek Papieża. Bezprecedensowym wydarzeniem były zgromadzenia modlitewne w Asyżu, na które w 1986 r. i w 2002 r. Jan Paweł II zaprosił przywódców religijnych całego świata. Odtąd dialog stanowi formę stałych kontaktów Kościoła katolickiego ze współczesnymi religiami niechrześcijańskimi o zasięgu światowym.

3. Według nauki Kościoła katolickiego, **więź z religiami niechrześcijańskimi opiera się na więzi pochodzenia i wspólnego celu rodzaju ludzkiego**: „Wszystkie bowiem ludy – czytamy we wspomnianej Deklaracji – stanowią jedną wspólnotę, mają jeden początek, ponieważ Bóg sprawił, że rodzaj ludzki zamieszkuje całą powierzchnię ziemi, mają też jeden ostateczny cel – Boga. Jego Opatrzność, świadectwo dobroci i zbawcze plany rozciągają się na wszystkich ludzi, póki wybrani nie zjednoczą się w Świętym Mieście” (DRN 1). „**W ten sposób to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w religiach, Kościół traktuje «jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który oświeca każdego człowieka, aby ostatecznie miał życie»**” (KKK 843). Człowiek jest z natury istotą religijną i podejmuje wysiłek poznania Boga. Stąd w różnych religiach spotykamy święte księgi o wysokim poziomie i wartościach poetyckich. Odwiedzamy ich przepiękne świątynie, o architekturze przepojonej głęboką duchowością. Podziwiamy wzniosłe idee etyczne i wymagające normy moralne. Na szacunek zasługują założyciele różnych religii świata oraz wskazywane przez nich drogi do Boga. Dialog – stwierdza Jan Paweł II w Encyklice „Redemptoris missio” – jest częścią dzieła ewangelizacyjnego. Nie jest on poszukiwaniem kompromisów, w których każda ze stron z jakiejś prawdy rezygnuje, czyni ustępstwa, aby w innej kwestii odnieść zwycięstwo. Takie negocjacje prowadzą donikąd.

Kościół nie głosi też, że każda religia zawiera prawdę i prowadzi człowieka do Boga, więc wybór religii nie ma znaczenia. Podstawą dialogu jest poszukiwanie Prawdy w imię słów Jezusa Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Jako katolicy jesteśmy przekonani, że to Chrystus jest odpowiedzią samego Boga na poszukiwanie prawdy o Nim. Dlatego Kościół Chrystusowy „jest miejscem, w którym ludzkość powinna na nowo odnaleźć swoją jedność i zbawienie” (KKK 845).

4. Zapamiętajmy: Podstawą dialogu Kościoła z religiami niechrześcijańskimi jest głęboka wiara w Boskie pochodzenie i cel ludzkiego życia. Dlatego okazujemy szacunek wyznawcom innych religii, otwieramy się na dialog i szukamy z nimi pokoju, który może pochodzić tylko od Boga, Ojca wszystkich ludzi. „Kościół katolicki uznaje także, że to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w innych religiach pochodzi od Boga, jest promieniowaniem Jego prawdy i może przygotować do przyjęcia Ewangelii oraz skłonić do poszukiwania jedności rodzaju ludzkiego w Kościele Chrystusa” (KomKKK 170) .

ŚWIĘTYCH OBCOWANIE - KOMUNIA ŚWIĘTYCH

1. W Składzie Apostolskim wyznajemy wiarę w „świętych obcowanie”, zwane inaczej komunią świętych. Co rozumiemy przez to wyrażenie?

2. **Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że pojęcie „komunia świętych” ma dwa znaczenia: „komunia w rzeczach świętych” i „komunia między osobami świętymi”** (por. KKK 948). Komunia w rzeczach świętych oznacza wspólne uczestnictwo wszystkich członków Kościoła w tej samej wierze, w sakramentach, w charyzmatkach i innych darach (por. KomKKK 194).

Komunia świętych osób oznacza natomiast wspólnotę między trzema stanami Kościoła: wiernymi na ziemi, duszami zmarłych oczekującymi w czyśćcu na pełne zjednoczenie z Bogiem oraz tymi, którzy już mają udział w chwale Bożej w niebie (por. KomKKK 195).

3. Komunia wiary wynika z faktu, że **wszyscy członkowie Kościoła wyznają tę samą wiarę, otrzymaną od apostołów, komuniam sakramentów polega zaś na tym, że przez nie wierni jednoczą się z Bogiem i między sobą**. W sposób szczególny to zjednoczenie następuje przez chrzest, który wszczepia wiernych we wspólnotę Kościoła oraz przez Eucharystię, która buduje jedność (por. KKK 949-950). Komunia charyzmatów oznacza **udzielanie przez Boga poszczególnym członkom Kościoła różnorodnych darów służących dobru całej wspólnoty**. Takimi charyzmatami mogą być między innymi: dar jasnego nauczania prawd wiary czy dary uzdalniające do wypełniania posług w Kościele. Inny przykład komunii w rzeczach świętych to **wspólnota posiadanych dóbr**. Katechizm naucza, że „wszystko, co posiada prawdziwy chrześcijanin, winien traktować jako dobro, które ma wspólnie z innymi” (KKK 952). Szczególnym wyrazem komunii jest także **wzajemna miłość, jednocząca chrześcijan** (por. KKK 953). Pojęcie „komunia świętych” dotyczy nie tylko rzeczy, lecz również osób, którymi są członkowie trzech stanów Kościoła. **Pierwszą grupę stanowią wierni na ziemi, drugą - zmarli, którzy w czyśćcu oczyszczają się ze swoich grzechów popełnionych w ziemskim życiu. Do trzeciej należą ci, którzy cieszą się szczęściem nieba**. Te trzy grupy ludzi stanowią jedną wielką rodzinę dzieci Bożych w Chrystusie, gdyż łączą się ze sobą we wzajemnej miłości i w jednej chwale Trójcy Przenajświętszej (por. KKK 959). Wszyscy, aczkolwiek w różnym stopniu i w różny sposób są złączeni w tej samej miłości Boga i bliźniego (KKK 954).

„Świętych obcowanie” polega więc na tym, że wspólnota Kościoła istnieje nie tylko na ziemi, ale przekracza granice śmierci - **między Kościołem pielgrzymującym na ziemi a tymi, którzy „zasnęli w pokoju Chrystusowym”, istnieje łączność i wzajemne świadczenie sobie dobra**. Mówimy więc również o łączności świętych na ziemi ze świętymi w czyśćcu i ze świętymi w niebie. **Wierni na ziemi pozostają w łączności ze świętymi w niebie**. Uroczyście wspominamy świętych, wzywamy ich pomocy i pośrednictwa u Boga oraz naśladujemy w życiu. Oni zaś uwielbiają Boga wraz z nami, wstawiają się za nami i proszą Boga o nasze zbawienie oraz o zbawienie ludzi przebywających w czyśćcu. Obcowanie ze świętymi w niebie łączy nas z Chrystusem jako Źródłem i Głową Ludu Bożego (KKK 957).

Zarówno święci w niebie jak i na ziemi łączą się ze zmarłymi w czyśćcu. Święci w niebie wspomagają ich swoją modlitwą, a wierni na ziemi odpustami, dobrymi uczynkami oraz szczególnie Ofiarą Mszy świętej oraz innymi modlitwami zanoszonymi do Boga w ich intencji. Zmarli zaś w czyśćcu nie mogą już ani spełniać dobrych uczynków, ani modlić się za siebie, ale mogą dziękować świętym w niebie za pomoc oraz okazywać nam wdzięczność poprzez swoje modlitwy.

4. Zapamiętajmy: Komunia świętych to przede wszystkim wspólnota członków Kościoła w jednej wierze, w sakramentach oraz w charyzmatkach i innych darach duchowych (por. KomKKK 194). Obcowanie świętych to także łączność między tymi, którzy zjednoczyli się z Chrystusem: „niektórzy są pielgrzymami na ziemi; inni, którzy odeszli z tego życia, poddawani są oczyszczeniu (...); inni wreszcie zażywają chwały Bożej i wstawiają się za nami” (KomKKK 195).